

### 33. spacer historyczno-krajoznawczy – 110 lat Muzeum Karkonoskiego

W ostatnią środę listopada 27.11.2024 roku zaprosiłem chętnych na 33. spacer historyczno-krajoznawczy, którego tematem był jubileusz 110-lecia Muzeum Karkonoskiego. Nasze muzeum jest wyjątkowe choćby z tego faktu, że zostało zbudowane ze składek członków Towarzystwa Karkonoskiego. Ale nie tylko. W tamtym czasie było wiele osób, które chętnie wsparły budowę tak oczekiwanego przez społeczeństwo obiektu.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Ponieważ jubileusz jaki by nie był jest poważną sprawą poprosiłem panie Anetę Sikorę (wicedyrektor MK) i Małgorzatę Matysiak (kierownik Działu Edukacji, Promocji i Organizacji MK) aby znalazły wśród pracowników osoby mające wiedzę w zadanym temacie. Jak się okazało nie było z tym problemu. Wszak w muzeum pracują ludzie, którzy nie tylko posiadają wiedzę zgodną ze swoim wykształceniem, ale są pasjonatami w swoich dziedzinach.

Zanim jednak przedstawię, tych którzy nas oprowadzali po muzeum podam, że przybyłych przywitała dyrektor Muzeum Karkonoskiego pani Julita Zaprucka. Na wstępie wyraziła swoje zadowolenie z tak licznej frekwencji. Powiedziała kilka miłych słów pod adresem organizatora spacerów, co nie zdarza się często. Na koniec zaprosiła do odwiedzania muzeum na kolejne prezentowane tu wystawy.

Pierwszą część naszego spaceru powierzyliśmy panu Robertowi Rzeszowskiemu (kierownikowi Działu Historii). Jak się okazało nie mogliśmy trafić lepiej. Pan Robert opowiedział nam o historii muzeum. Przybliżył czasy jego budowy, podał kolejne adresy w których początkowo prezentowano zbiory. A w końcu opowiedział jak było wyposażone muzeum w nowym obiekcie. Okazuje się, że kiedyś zbiory były prezentowane w zupełnie inny sposób. Wybudowany w roku 1913 obiekt przeznaczony na Muzeum Karkonoskie był pierwszym z prawdziwego zdarzenia budynkiem, który spełniał funkcje muzealne. Można w nim było pomieścić zgromadzone przez lata zbiory tak by mieszkańcy Jeleniej Góry mogli zapoznać się z nimi w jakiś określony tematycznie sposób. Bardzo ważną była w czasach budowy muzeum lokalizacja obiektu. Wtedy była to trasa spacerowa na obecne Wzgórze Kościuszki gdzie wzniesiono wiele budynków przeznaczonych, jak byśmy to dzisiaj powiedzieli, do spotkań publicznych.

Ale nie tylko. To tutaj koncentrował się handel sadzonkami i działali architekci zajmujący się projektowaniem założeń parkowych i ogrodowych.



Foto: Krzysztof Tęcza

Jeśli chodzi o wyposażenie muzeum to duża jego część pochodziła z różnych dotacji. I tak rodzina Schaffgotschów sfinansowała chatę wiejską. Początkowo po wejściu do muzeum zwiedzający widzieli przedmioty wyrzeźbione z agatów czy jaspisów. Było wiele portretów kupców jeleniogórskich. Najciekawszym jednak był kielich wykonany z jednego kawałka kamienia. Obecnie obiekt ten znajduje się w Muzeum Sztuki w Kolonii. Wiele obiektów dotyczyło rzemiosła wiejskiego z XVIII i XIX wieku. Była także ekspozycja poświęcona kościołom jeleniogórskim. Można tam było zobaczyć m.in. zawieszki trumienne. Była tu także bardzo bogato wyposażona biblioteka RGV. Ciekawość wzbudzała kolekcja modeli okolicznych obiektów. Ciekawostką jest fakt, że w muzeum znajdowały się duże zbiory przyrodnicze. Dzisiaj mamy Muzeum Przyrodnicze w Cieplicach. Mało jednak kto wie, że część tych zbiorów pochodzi właśnie z naszego muzeum. Bardzo ciekawym eksponatem jest zbudowana w nieco pomniejszonej skali kamienica kupiecka. Na jej fasadzie znajduje się przedstawienie okrętu, który woził płótna do innych krajów a także na inne kontynenty. Był także ogród z ziołami rosnącymi w Karkonoszach.

W drugiej części spotkania zostaliśmy oprowadzeni przez Tomasza Mischczyka (kustosza Zbiorów Archeologicznych) po lapidarium muzealnym. Na wstępie Tomasz przybliżył nam zasady określania tego typu zbiorów. Jak się okazuje nie jest to takie oczywiste. Jest wiele kamieni z różnymi rytami o których nie do końca mamy konkretne wiadomości. Tutaj w muzeum jest zgromadzonych wiele słupków uważanych za graniczne. Jest także wiele rzeźb uratowanych przed zniszczeniem. Mamy tutaj np. portal rozłożony na poszczególne elementy. Tego typu obiekty są dosyć problematyczne ze względu na określenie ich wieku. Znajduje się tu wiele obiektów uratowanych z terenów inwestycji, kiedy ich istnieniu zagrażało zniszczenie. Jest tu wiele rzeźb będących elementami różnych założeń, np. parkowych.

Ciekawostką są tu trzy płyty nagrobne poświęcone przedstawicielom rodu Zedlitz. Jedna z 1617 upamiętniająca Konrada Zedlitz. Tak się składa, że mamy tutaj aż trzy płyty Konrada Zedlitz. Dlatego podczas ich oglądania trzeba dobrze się przyjrzeć, która płyta, którego Konrada przedstawia. Jedna



z tych osób jest uwieczniona w legendzie. Otóż Konrad Zedlitz był tzw. Rycerzem rozbójnikiem i wraz ze swoimi ludźmi łupił kupców i mieszkańców tych ziem. Kiedyś gdy wygłaszał mowę na rynku wleńskim nieszczęśliwie upadł nadziewając się na własny miecz a mieszczanie wykorzystując ten fakt ucięli mu głowę. Od tej pory po zamku wleńskim widać jeźdźca trzymającego swoją głowę pod pachą.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Trzecią częścią spotkania było poznanie historii dawnego burmistrza Jeleniej Góry Joanna Schönaua, któremu zawdzięczamy stworzenie parku na dzisiejszym Wzgórzu Kościuszki oraz drugiego parku w Bobrowym Jarze. W tej części spotkania poprowadzonego przez piszącego te słowa turyści mogli obejrzeć zachowaną kolumnę wdzięczności mieszkańców wystawioną dla burmistrza Jeleniej Góry.

Dodam jeszcze, że spotkania historyczno-krajoznawcze są organizowane przez Muzeum Karkonoskie i Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Krzysztof Tęcza